

# Miasto płonie

Mrozu

Nie oczekuję, że pokocha mnie Twój świat  
Nie oczekuję, że dostanę milion braw  
Nie oczekuję, że odnajdziesz we mnie sens, nie  
Ale nie możesz jednak obojętnie przejść

To dopiero początek  
Nadchodzi już czas  
By zrobić porządek  
Mogę mieć u stóp cały świat

Kiedy idę ulicami miasto płonie  
I zostawiam z tyłu moje paranoje  
Tak, beztrosko gram  
I prosto pcham sceptyczny świat  
Co nie wie  
Jak wielkie znaczenie ma,  
Ma to co w sobie tak naprawdę mam, co mam

Czasami myślę, że nie mogę dłużej tak  
Czasami myślę, że to wszystko działa wspak  
Czasami myślę, że grają tu nie fer, nie  
Ale nie mogę jednak obojętnie przejść

To dopiero początek  
Nadchodzi już czas  
By zrobić porządek  
Mogę mieć u stóp cały świat

Kiedy idę ulicami miasto płonie  
I zostawiam z tyłu moje paranoje  
Tak, beztrosko gram  
I prosto pcham sceptyczny świat  
Co nie wie  
Jak wielkie znaczenie ma,  
Ma to co w sobie tak naprawdę mam

Ty chcesz mnie kategoryzować  
Ty chcesz mnie opanować  
Ty chcesz w moje usta włożyć cudze słowa  
(Nie)..Nie mogę już słuchać Cię  
(Nie)..Każdy kolejny dzień ...(dzień)  
Sprawia, że mówię Ci stop

To dopiero początek  
Nadchodzi już czas  
By zrobić porządek  
Mogę mieć u stóp cały świat

Kiedy idę ulicami miasto płonie  
I zostawiam z tyłu moje paranoje  
Tak, beztrosko gram  
I prosto pcham sceptyczny świat  
Co nie wie  
Jak wielkie znaczenie ma,  
Ma to co w sobie tak naprawdę mam